Ner 60. ROK 1835. SOBOTA 14 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świat uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Zlp. 12. miesięczne zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Matyldy Królowey.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś B. żena.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzien	godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Réaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rózne uwagi
	7	27"8"'. 707	—0°. 6	1"'. 74	Zaden	Pogoda	Mgla
13	12	8. 368	† 7. 5	1, 92	Wschodni slaby	Pogoda z Chmurami	
	3	7, 874	† 9. 4	1, 70	„ „	„ „	
	9	7. 097	† 3. 2	1. 92	„ „	„ „	

Cześć Polityczna.

WIADOMOŚCI Z CZWARTKOWEY POCZTY.

Paryż 1 *Marca.* Król pracował wczoray z prezesem rady ministrów, oraz ministrem marynarki i spraw wewnętrznych.

Wiadomości z Anglii sprawiły wczoray ciszę w domysłach o stanowczym wypadku przesilenia w ministerstwie francuskiem. Pod tym względem zaymowano się jedynie bliskim przyjazdem marszałka Soult i jenerała Sebastyaniego, i z tąd różne powiastki jedne drugim przeciwne zapełniają dzienniki.

Niektóre dzienniki barwy anarchiczney utrzymują, że P. Dupin pod tym jedynie warunkiem chciał przyjąć urząd prezesa rady ministrów, *jeśli ta godność będzie rzeczywistą, nie imienną»* to się ma rozumieć, jeśli on będzie rządził, nie król!.... Lecz każdy rozsądny, i dobry obywatel kraju, bardzo łatwo odgadnie w tém, bezsilną dążność upokorzonych nieprzyjaciół porządku publicznego, którzy niemogą tego nigdy strawić, że ich wołania stały się już rażącym dźwiękiem potłuczonego dzwonu. Pierwszy minister jest tylko wykonawcą postanowień monarchy, kióry panuje i rządzi na powadze ustaw krajowych. Inaczey wykładać sobie dostoyność naczelnika kraju i znaczenie ministrów, jest kuglarstwem owych ptaszników politycznych, którzy w swe własne sieci powikłani, — niech przynaymniey tę jeszcze mają pociechę, że im wolno powtarzać swe wypłowiałe piosneczki, z których sobie tak wielkie obiecywali obłowy.

Kuryer francuzki donosi, że jenerał Sebastiani, względem uczynionych sobie poruczeń napisał odpowiedź w prost na ręce króla.

Dziennik *Bon Sens* któremu własnie zbywa często na tym przymiocie jaki sobie za imie, przybrał, utrzymywał w tych dniach jakoby Pan Dupin, oświadczyć miał, na przypadek wniyścia do ministerstwa marszałka Soult: *Już ja mu obetnę tę skrzydełka, ażeby tak nie latal.«* Na co Pan Dupin do wszystkich niemal dzienników podał ze swey strony odpowiedź, nazywając to udzielenie, bezwstydnem i podlem kłamstwem.

Niemamy żadnych wiadomości od granic hiszpańskich, dzienniki miasta Bordeaux nawet listu niezawierają z teatru woyny.

• *Dnia 2 Marca.* Jenerał Sebastiani przybył tu dziś przedpołudniem, udał i się natychmiast do Tullieryów, gdzie prawie dwugodzinną miał konferencyą z królem. Marszałek Soult spodziewany jest w swoim pałacu najdaley jutro przed południem.

Zgłębi Hiszpanii dochodzą tu tylko wiadości że nowy minister woyny jenerał Valdez dnia 19 lutego przybył do Madrytu, i że jenerał Llauder, (który okazał się w czasie zaburzeń madryckich, 18 Stycznia nieprzyjacielem anarchii,) zimno przyjęty został w Barcellonie.

Londyn 25 Lutego. Wczorayszé posiedzenie izby wyższéy rozpoczęło się po godzinie 5. Pomiędzy obecnemi parami, uważano xiążąt Cumberland, Welllingtona i Buckingham, hrabiów Durham i Rippon, i lorda Holland. Gdy lord kanclerz przeczytał mowę od tronu, powstał hrabia Hardwicke i wnioskował odpowiedni adress, który jak zwyczaynie, był tylko echem mowy od tronu. Lord Gage wspierał ten wniosek i zwracał uwagę na polityczne położenie w jakim się szanowni członkowie izby niższéy znaydowali. Rękawiczka rzucona, mówił między innemi, każdy poczciwy człowiek wezwanym jest, ażeby dawał odpór anarchii i zamieszaniu, i jedna tylko jeszcze deska trzyma równowagę pomiędzy morzem i okrętem, a jeśli i ta strzaskaną będzie, jakiż mu ratunek zostanie? Idzie tu Panowie moi o to, abyście nieprzyjaciołom króla, kościoła, i waszym własnym stawili czoło; jest on jeszcze tym samym królem reformistycznym, ale téy chwili wybrał sobie ministerium zachowawczey dla dokonania reform; a jeźli użyte przez ministerstwo te środki będą skuteczne, cóż przeciwko niemu znaydziemy do powiedzenia? Macie Panowie dwie drogi przed sobą: konstytucyjną albo rewolucyjną obrać administracyą i rozstrzygnąć, czy los kraju ma bydź powierzony w ręce Pana Roberta Peel, lub Williama Cobett, nayrzetelnieyszego pomiędzy rewolucyonistami przynaymniéy z tąd, że otwarcie przystępuje do dzieła!»

Następnie zabiera głos lord Melbourn, (naczelnik przeszłego ministerstwa whigów,) celem wniesienia *modyfikacyi* adressu, która zupełnie była taką samą, jak w izbie niższéy *(patrz niżéy uwagi teyże izby)* przyczém zarzucał xięciu Wellingtonowi, że przez niejaki czas sam jeden sprawował kilka urzędów; potym uderzył na pierwszego ministra o rozwiązanie zeszłego parlamentu, kończąc temi słowy: *»Jedno już rozwiązanie parlamentu było przedsięwzięte, a drugiém zagrożeni jesteśmy.»* — Na te słowa, odezwał się xiąże Wellington: *»Gdzie? i przez kogo?*— Lord Melbourn: *»Z pewnością tego jeszcze niewiem tak dalece.»...* (Smiech.) *Ale niedawno jednego wieczora, szanowny krewny siedzącego tu obok mnie xięcia,* (Buckingham) *uczynił w téy mierze pewien rodzay zapowiedzenia, które z ust tak znanego z gorliwości swojey stronnika administracyi, niemoże bydź lekce ważone.»* Następnie rozwodził się mowca nad nieprawnością rozwiązania zeszłego parlamentu, nazywając takowe samowolnością władzy i żądzą ministrów, aby się tym sposobem ziściły własne ich proroctwa, że pod wpływem bilu reformy, niemożna będzie rządzić krajem. — W odpowiedzi na tę mowę, dowodził xiąże Wellington że po przeniesieniu dzisieyszego hrabi Spencer, na którego wpływie i przewadze w izbie niższéy, główna moc zeszłey administracyi polegała, — z izby niższéy do wyższéy, rozwiązanie zeszłego ministerstwa stało się nieuchronném. »Co się mnie tyczy, mówił daley xiąże, rozkaz Jego Królewskiéy Mości doszedł mię niespodzianie; w mocy mojey było objąć godność pierwszego ministra, lecz moja osobista żądza dostojeństw nie jest tak wielką, ażebym téy podniecie niemiał bydź w stanie oprzeć się; dla tego osądziłem za nayprzyzwoitszą rzecz, przedstawić królowi szanownego baroneta, (P. Peel) który dziś kieruje izbą niższą, uważając go za naydzielnieyszego męża do sprawowania takowego urzędu.» Tu nieusprawiedliwia się mowca, że aż do powrotu P. Peel z podró-

ży do Włoch, musiał sprawować kilka urzędów, przekonywając izbę że w tém niemasz nic nadzwyczaynego, gdyż podobne przypadki nieraz się w Anglii wydarzały. »Szlachetny wice hrabia (Melbourne) rzekł daléy xiąże, przygania mi, że byłem posłuszny rozkazom Jego Królewskiéy Mości, i ułatwiłem utworzenie nowego ministerstwa. Lecz jeśli się niemylę, wszakże sam szlachetny wice-hrabia był oddawcą rozkazu J. K. Mości w Londynie, powołującego mnie do Brighton. (Smiech i wołanie: Słuchaycie! słuchaycie!) Skoro więc było zbrodnią, bydź w téy mierze posłusznym rozkazowi Jego Królewskiéy Mości jakaż dopiéro zbrodnia powinnaby obciążać tego, który wiedząc o treści listu którego był oddawcą, stał się samowolnie narzędziem wszystkiego złego, które dziś na mnie wkłada? *(Smiech.* (*) I nigdy w życiu mojém niedoznałem większego podziwienia, jak w tedy, gdy mi przyszło bydź świadkiem, tego sposobu w jakim szanowny wice-hrabia, odstąpił późniéy od piastowania wielkiéy pieczęci królestwa.» — Gdy następnie lord Melbourne usiłował tłomaczyć się z oddawstwa listu do xięcia Wellingtona od króla, i twierdził, że to tylko była przyjacielska usługa dla Pana Taylor, że list do xięcia był pod kopertą Pana Wheatly, i że osnowy jego niewiedział,—co ani wątpić, że jeszcze większy śmiech wzbudzić musiało;—po długiéy mowie lorda Brougham, który zabrał głos w obronie zeszłego ministerstwa, i odpowiedzi na tenże, ze strony lorda kanclerza, przystąpiono do rozpraw względnie projektowanéy *modyfikacyi*, którą bez kreskowania odrzucono i adres do króla w całéy pierwiastkowéy osnowie przyjętym został.

Ciekawe było posiedzenie izby niższey na dniu 24 t. m. Gdy o godzinie wpół do piątey mówca zasiadł na swojém mieyscu, zapowiedziano na dzień 17 i 24, w imieniu Pana Peel, dwa bile o zniesieniu dziesięcin. Po odczytaniu przez mówcę odpisu mowy królewskiey, wniósł jak wiadomo lord Sandon projekt do adresu zwyczaynego, to jest będącego prostém powtórzeniem mowy tronowey, przyczém tak przemówił: »Należałem do liczby tych, którzy popierali bil reformy, nie przestałem jednak dlatego bydź szczerym obrońcą prerogatywy królewskiéy, niezbędney zarówno dla swobód ludu jak i dla godności korony Wyznaję, że nie miałem żadnego zaufania w ministerstwie Melbourna, i dlatego sądzę, że zbytecznem byłoby dochodzenie przyczyn, dla których toż ministerium rozwiązane zostało. Co się dotycze zasad ministerstwa lorda Greja, któremi były: pokóy, oszczędność i reforma; takież same zasady przyjęło i teraźnieysze ministerium, mające tę nad grejowskiem przewagę, że w daleko wyższym stopniu posiada zaufanie wielkich mocarstw Europy. We względzie ważnego zadania reformy, będzie teraźnieysze ministerium niewątpliwie podobnym trybem działać jak grejowskie, ponieważ ostatnie, nie miało zamiaru dopuszczać większych przyzwoleń, teraźnieysze zaś nietylko nie będzie ścieśniać tego naco już raz przyzwolono, (*Słuchaycie! słuchaycie!*) ale i owszem dołoży starania, aby nie ustawać w ulepszeniu instytucyi krajowych, o ile to potrzebnem zdawać się może. Byłoby przecież niesprawiedliwością, uważać dlatego teraźnieyszych ministrów za apostatów; bo lubo zamierzają oni reformy rozsądne i zgodne z zasadniczą ustawą, dalecy są jednakże od wszelkiéy wspólności z owemi ideologami, którzy dla tak zwanych ulepszeń swoich, końca ni miary nie mają.» — Po odczytaniu przez mówcę izby, wnoszonego adresu w odpowiedzi na mowę tronową i po przymówieniu się Pana Bromston, jako popierającego wniosek lorda Sandon, powstał z mieysca lord Morpeth, wnosząc projekt dodatku, osnowy następującey: »Wierni Waszéy Królewskiéy Mości poddani, uznają z wdzięcznością, że akt tyczący się ulepszenia reprezentacyi narodowey za zezwoleniem W. K. Mci parlamentowi przedłożony, i przez królewskie potwierdzenie w prawo zamieniony został. Pełni otuchy, oczekują oni dalszych korzyści z tych równie świadłych, jak i koniecznych kroków, mają przytem nadzieję, że w radzie W. K. Mości, zostanie utrzymany i nadal ten sam duch rozsądnych i skutecznych reform, jak niemniey, że swobodna i rozciągła polityka, która przywróciła ludowi prawo obierania swoich reprezentantów, która przywiodła do skutku emancypacyą wszy-

(*) Położenie lorda Melbourn jest tu zupełnie tak drażliwe i śmieszne jak naszego Janusza w komedyi: *Jowijalski*, któremu każdy powtarza: »*Sam tego chciałeś, wszakże sam tego chciałeś!..*»

stkich niewolników w zamorskich osadach i posiadłościach Waszey Królewskiey Mości; że taż sama polityka zaymie się bezzwłocznie tymże samym duchem przejęta, postanowieniem korporacyi municypalnych pod ściśłą kontrolą narodu; usunie wszystkie słuszne zażalenia dysydentów protestanckich, zaymie się nakoniec zaradzeniem tym wszystkim nadużyciom w kościele, które tamują działalność jego, pokoy w Irlandyi zakłócają, i charakter téy instytucyi w obudwu krajach poniżają. Wierni poddani Waszéy Królewskiey Mości upraszają nayuniżeniey, aby im wolno było dodać jeszcze, iż muszą ubolewać, widząc przerwany i zagrożony postęp powyższych reform, przez rozwiązanie parlamentu, który się szczerze zaymował wykonaniem środków, odpowiednich życzeniom narodu.»

Następnie rozwodził się lord Morpethe nad przeszłém i teraźnieyszém ministerstwem, a obsypując pochwałami pierwsze, i zapowiedziawszy drugiemu, że mu będzie sprzyjał we wszystkiem co tylko do ogólnego dobra kraju zmierzać będzie; naganiał rozwiązanie zeszłego parlamentu, twierdząc, że czyn takowy sprzeciwiał się życzeniom ludu. Gdy następnie wielu członków mówili za pierwiastkowym adressem i przeciw temuż, w liczbie których znaydował się także i Pan Bowring; zabrał nakoniec głos Sir Robert Peel, i z mieysca swego powiedział między innemi: »Stawam tu jako pierwszy minister korony, w którym to charakterze, lubo jestem daleki od przyswajania sobie jakiéy nieprzyzwoitéy własności, przecież honor móy jako publicznego męża jest rękoymią, że tylko to mną powodować będzie, co na mnie wkłada powinność względem mojego monarchy i kraju. Nie wyrzekam się odpowiedzialności, i chcę nawet, gdyby tego zażądano, odpowiedzialnym bydź za rozwiązanie zeszłego ministerstwa. *(Słuchaycie! słuchaycie!)* Winienem jednak, szanując prawdę, wyraźnie tu nadmienić, że osobiście do takowego rozwiązania, niemiałem naymnieyszego udziału. Nigdy niemieszałem się do intryg; poszedłem tylko za głosem powołania, ktory mnie doszedł z woli naywyższéy władzy państwa.» Daley przytaczał P. Peel rozmaite postępowania, które od roku 1830 działy się w parlamencie. Przypomniał izbie, że gdy pierwszy raz bil reformy stał się prawem, on sam był pierwszy, który doradzał jedność i posłuszeństwo temu prawu, i pomagał we wszystkiém, co tylko zmierzać mogło do wprowadzenia go w wykonanie. »Żadnych fakcyi, mówił daley, nietworzyłem przeciw ministerstwu Greja, chociaż mi się do tego niejedna sposobność nastręczała. Gdy hrabia Grey w czerwcu r. z. życzył sobie wystąpić z ministerstwa, lord Melbourn, xiąże Wellington i ja, byliśmy wezwani o radę, względem składu nowego, z dwóch rozmaitych żywiołów. (Zapewne torysów i whigów.) Lord Melbourn pierwszym był, który się przeciw takiemu połączeniu oświadczył; i był tego mniemania, że tak niezgodne z sobą żywioły, nigdy jednomyślnemi bydź niemogą; i król uyrzał się zniewolonym do postawienia na czele tegoż ministerstwa lorda Melbourn, z przyzwoleniem atoli lorda Althorp, który chciał pozostać kanclerzem izby skarbowéy. Lord Althorp, przeto był węgielnym kamieniem administracyi Melbournowskiéy, i możnaż się teraz jeszcze dziwić, że po odpadnieniu tego węgielnego kamienia z całego gmachu, J. K. Mość znalazł się bydź zniewolonym do poddania pod rewizyą spraw królestwa, i utworzenia nowego ministerium!» — Izba odroczyła się potem o godzinie w pół do drugiéy z północy, na dzień następujący.

(G. P. S.)

Doniesienie.

LICYTACYA WIN W KRAKOWIE

w dniu 18 *Marca* 1835 *r. odbydź się mająca.*

Antoni Augustyn Knotz właściciel handlu win w mieście Krakowie, podaje niniejszym do wiadomości, iż chcąc na przyszłość innemu się oddać rodzajowi zatrudnień, ma zamiar sprzedania w dniu 18 b. m. i r. całego zapasu win to jest około 200 wiader czerwonego Ofner i Erlauer tudzież około 300 wiader białego tak zwanego Nessmüller i Szumlauer w gatunku wybornym i z naylepszych lat urodzaju. Oprócz tych win w zdrowych beczkach żelaznemi obręczami okutych, sprzedaną także będzie znaczna ilość wina węgierskiego 4 putowego z r. 1830, tudzież wino tokayskie Ausbruch i Menesser w butelkach. Sprzedarz tych win odbywać się będzie w drodze licytacyi z własnéy woli właściciela za gotowe pieniądze w piwnicy P. Knotz przy ulicy S. Jana, w gmachu teatralnym na którą zaprasza się chęć kupna majacych na dzień powyższy na godzinę 9 z rana. (2r.)